

Czyta: #TataMariusz



Katarzyna Puszczewicz

Ziemska przygoda Pulsara

Część 6. Kogut i Paw

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Noc spędziłem przy jakiejś wiejskiej chatce pokrytej strzechą. Ze snu wyrwał mnie piejący na płocie kolorowy ptak.

- Jestem Kogut - powiedział dumnie ukazując na grzbiecie swoją czerwoną koronę. Co pana do nas sprowadza? - spytał gdacząco.

- Nazywam się Pulsar i jestem przybyszem z odległej planety i zwiedzam wasze najpiękniejsze zakątki.

Kogut wyprostował się dumnie i powiedział, że dobrze trafiłem, bo właśnie tu jest najpiękniejszy zakątek, bowiem szczęście mieszka tylko w pięknych miejscach.

- Chciałbym pokazać panu swoje podwórko i przedstawić swoich współmieszkańców. Gospodarze nadali nam imiona, byśmy czuli się jak w prawdziwej rodzinie. Ja jestem Felicjan, a to kurki kumoszki: Zula, Cela i Frania. Gdaczą bez umiaru, ale można się przyzwyczaić. Paw to Jan, czytając wspak „naj” - czyli najpiękniejszy. Za chwile Felicjan z Janem dumnie stroili przede mną swoje piórka. Paw rozpostartł ogon niczym wachlarz, a kogut dumnie potrząsał swoim czerwonym grzebieniem.

- Czyż nie jest to prawdziwa uczta dla oczu drogi młodzieńcze?! - spytał, a właściwie stwierdził kogut. Samouwielbienie malowało się w ich oczach.

Może i jest to uczta dla oczu, ale czy dla serca? - zamyśliłem się głęboko. Bez piękna wewnętrznego cóż warte są ich kolorowe szatki. To tylko stroik, nic więcej.

Pomyślałem sobie, że wychwalanie samego siebie jest w złym guście. Ćwierkający opodal mały, szary ptaszek zachwyił mnie o wiele bardziej. Nie miał pięknej szaty, ale gdy zaczął śpiewać swoje trele zastygłem w bezruchu i nie widziałem już ani pięknego pawiego ogona, ani czerwonego grzebienia koguta mieniącego w słońcu. Słyszałem tylko cudowną pieśń śpiewaną sercem. Widocznie czasem mniej znaczy więcej. Podziękowałem za wizytę i ruszyłem w dalszą podróż.

